

## Leo Apostel: filozof Wielkiej Syntezy, wielki Wolnomularz

Autor tekstu: **Ilona Vijn-Boska**

**L**eo Apostel (1925-1995) był jednym z najwybitniejszych belgijskich intelektualistów. Urodził się 1925 roku w Antwerpii. Po zakończeniu II Wojny Światowej rozpoczął studia na Uniwersytecie w Brukseli (Université libre de Bruxelles). W 1948 zakończył studia magisterskie i miał możliwość dalszego studiowania u [Chaima Perelmana](#) (1912-1984), pochodzącego z Polski znanego żydowskiego logika. Perelman był twórcą „nowej retoryki”, nawiązującej do greckiej dialektyki, sztuki dyskusowania, głównie do koncepcji Arystotelesa, był filozofem o wszechstronnych zainteresowaniach. Jego aktywność poznawcza obejmuje: teorię poznania, filozofię prawa, etykę, metafizykę i logikę. Perelman uważał, że „argumenty niekoniecznie muszą koniecznie polegać na logice formalnej” i „że argumenty mogą być przekonujące nie będąc czysto logicznymi”. W ten sposób oddzielał demonstrowaną ideę od argumentowania. Swoje dalsze studia Leo Apostel podjął u [Rudolfa Carnapa](#) i [Jeana Piageta](#). Rudolf Carnap (1891-1970) był jednym z ważniejszych filozofów dwudziestego wieku i jednym z głównych przedstawicieli pozytywizmu logicznego. Głosił tezę, że filozofia powinna się zajmować jedynie logiczną analizą języka nauki. Programowo zwalczał wszelką metafizykę, jako zajmującą się problemami pozornymi. Żądał, aby wszystkie problemy nauk empirycznych wyrażać w języku fizyki. Jean Piaget (1896-1980) był doktorem psychologii, socjologii i naukowej filozofii. Odkrył teorię rozwoju świadomości, która zrewolucjonizowała nasz sposób myślenia o dziecięcym umyśle. Podkreślał, że istoty ludzkie używają świadomości, aby zaadaptować się lepiej do otaczającego ich środowiska. Tych trzech naukowców ukształtowało tok myślenia Leo Apostela.



W 1956 roku Leo Apostel został docentem logiki i nauki o wiedzy na Uniwersytecie w Brukseli, prowadzącym swoje wykłady w języku flamandzkim a przez to mającym duży wpływ na powstanie sekcji filozofii w tym języku. Rok później został też zatrudniony przez Uniwersytet w Gent, gdzie założył wydział nauk moralnych. W latach sześćdziesiątych wywierał wielki wpływ na liberalnych studentów dzięki swojemu podejściu do wolnomyślicielstwa. W swoim tekście 'Wolność Badań: od negacji do potwierdzenia, od hasła do zasady' stwierdził, że wolność badań równoważna jest prawu i obowiązkowi do poznawania prawdy. Każdy człowiek powinien według swoich możliwości ustawicznie mieć możliwość prowadzenia takich badań, które powinny być wolne od jakiegokolwiek dogmy i innych ograniczeń. Przy tym domagał się, aby społeczeństwo używając wszystkich możliwych środków doprowadziło do dostępności nauki dla każdego, i żeby naukowcy mogli wykonywać swoją pracę bez problemu. Naszkicował idealne, według niego, społeczeństwo, które umożliwi Wolne Badania. Podczas swojej akademickiej kariery cały czas walczył o pluralizm i interdyscyplinarność, ale właśnie ze strony dwóch uniwersytetów natrafiał na największy sprzeciw. Apostel marzył, aby filozofia odgrywała też rolę na zewnątrz wydziałów akademickich i próbował stworzyć w Gent Centrum Naukowej Syntezy, które miałyby za zadanie zbliżyć do siebie humanistów, filozofów, matematyków, fizyków i innych. Niestety te próby zawiodły i doprowadziły do rozczarowania Apostela w stosunku do świata uniwersyteckiego. W latach siedemdziesiątych jego działalność na uniwersytetach coraz bardziej malała, aż w końcu całkowicie zrezygnował z pracy naukowej.

O Leo Apostolu dużo mówiono i pisano, ale mało kto rzeczywiście wiedział i znał jego przekonania polityczne i ideowe. Sam Apostel nazywał się zdecydowanym anarchista. Książki Bakunina, Proudhona i jego ukochanego Kropotkina należały do jego podstawowej lektury o polityce. „Człowiek nie jest wszakże istotą, którą sprawy jedzenia, picia i znalezienia sobie schronienia mogłyby w zupełności zadowolić. Gdy zaspokoi swe potrzeby materialne, z nie mniejszą siłą budzą się w jego duszy pragnienia, którym można by dać miano artystycznych. Ilu ludzi, tyle pragnień. W miarę rozwoju cywilizacji i indywidualności ludzkiej pragnienia te coraz bardziej się różnicują” (Kropotkin). Apostel nie ograniczał się do reprodukcji idei innych, lecz sam w różnych okolicznościach wygłaszał swe oryginalne myśli. Swoją broszurę pt.

'Przemoc' (*Macht*) wydaną w 1982 roku przez Leuueńskich Radykalnych Kryminologów zakończył typowym dla siebie zdaniem: „Już za długo czytano klasyczne książki. Anarchia dwudziestego wieku powinna mieć swoje własne oblicze uzyskane teraz dostępnymi środkami”.

Apostel był filozofem Wielkiej Syntezy, budowniczym systemu przeciwstawiającego się specjalizacji i rozdrabnianiu nauki, charakterystycznych dla nauki i filozofii dwudziestego wieku. Swoim holistycznym dążeniem — 'die Wahrheit ist im Ganzen' — chciał spowodować poprawę „zniszczonego porządku”. Twierdził: „Do Hegela filozofia próbowała rzeczywistość uporządkować. W dwudziestym wieku usiłowania te zostały przez wielu filozofów odrzucone. Patrząc wokół, widzę tylko krajobraz pełen filozoficznych ruin. Wiele z tego, co w dwudziestym wieku było analizowane, zostało niedostatecznie rozważone. Nie jestem z tego powodu szczęśliwy, lecz uważam, że następny wiek od nowa wprowadzi porządek i zmniejszy to rozdrobnienie”. Według niego filozofia powinna zawierać współczesną wiedzę naukową, wszystko dotyczące człowieka, historię, naturę i kosmos, i ich nieistniejące powiązania próbować połączyć. Pod wpływem ekologii Apostel bronił „holistycznej filozofii”, gdzie nie tylko człowiek, ale każde istniejące życie, planeta Ziemia i kosmos zostały uznane za relewantne. To holistyczne przybliżenie nie miało nic wspólnego z romantycznym i irracjonalnym ruchem New Age, który naturę wynosił do rangi boskiej.

W swoich politycznych przekonaniach Apostel był zarówno przeciwnikiem wolnego rynku, charakteryzującym się dyktaturą podaży nad popytem i niesprawiedliwą konkurencją w stosunku do słabszych, jak i parlamentarnej demokracji. W tym ostatnim przypadku mówił o ewidentnym kryzysie, wskazującym na niedemokratyczny charakter różnych partii i wyborów, brak konkretnego politycznego programu, nadużyciach aparatu państwowego, braku możliwości danego obywatela na pociąganie do odpowiedzialności i wyrażanie niezadowolenia w stosunku do wybranej przez niego partii. Parlamentarna demokracja była według niego z definicji fikcyjną demokracją: „Polityczny personel dostaje władzę na cztery lata i ich dążeniem jest utrzymanie tej władzy jak najdłużej. To są porządni ludzie i nie chcę tutaj wydawać żadnych moralnych sądów. Lecz niestety takie są prawa społeczne, że jeżeli dana grupa ludzi dostanie władzę, to nie do uniknięcia jest, aby nie zostali obiektywnym wrogiem swoich wyborców. Grupa, która sprawuje władzę chce pozostać u władzy, żadna grupa nie oddaje dobrowolnie władzy, i w ten sposób solidarność w tej grupie staje się większa niż z resztą obywateli. W ten sposób jest o wiele więcej losowego powiązania się między liberałem i socjalistą u władzy niż między socjalistycznym przedstawicielem a jego wyborcą”.

## Apostel jako wolnomularz

W 1952 roku Leo Apostel został wtajemniczony w szeregi wolnomularstwa i stał się członkiem Wielkiego Wschodu Belgii. W tym czasie istniały tylko dwie wolnomularskie organizacje w Belgii: Wieki Wschód Belgii, który dopuszczał wyłącznie mężczyzn, i mieszana męsko-damska Belgijska Federacja Międzynarodowego Zakonu Wolnomularstwa Mieszanego 'Le Droit Humain'. Po nieporozumieniach między wolnomularzami na tle używania w łożu symbolu Wielkiego Budowniczego Wszechświata i Biblii jako „Księgi Najwyższego Prawa” oraz innych kwestii rytualnych w 1959 roku od Wielkiego Wschodu odłączyli się niektórzy wolnomularze tworząc Wielką Łożę. Apostel, tak jak wielu innych, uczestniczył w tym nieprzyjemnym okresie, i nigdy nie zaakceptował tego rozłamu. Przeszedł do nowo utworzonej łoży ze względu na swoich bliskich przyjaciół, którzy to uczynili.

W przeciwieństwie do tego, jego prośba o uśpienie miała pryncypialny charakter. Rok 1983 był wyścigiem zbrojnym. Apostel zgadzał się z ideą, że zakon wolnomularski nie powinien i nie może mieszać się do polityki. Jednakże w tym wypadku uważał, że wolnomularstwo zobowiązane było do przyjęcia jakiegoś stanowiska. Ludzkość zagrażała swojemu własnemu istnieniu poprzez załamanie się solidarności i wzrost wyścigu zbrojnego na świecie. Wiedział, że tylko w Trzecim Świecie między 1945 a 1983 r. stoczono 140 wojen, w których straciło życie 25 milionów ludzi. Światowa Rada Kościołów wypowiedziała się przeciw zbrojeniu, wobec czego dla Apostela nie do zniesienia było, że zakon zachował milczenie. Propozycja złożona mistrzowi łoży, aby przynajmniej zrobiono to w imieniu łoży, została przez niektórych radykalnych wolnomularzy ostro odrzucona i nie dopuszczona do głosowania. Wtedy też słuchając głosu swojego sumienia Apostel na znak protestu zdecydował się odejść od łoży. Ze względu na problemy zdrowotne nie szukał innej łoży, do której mógłby się przenieść (choć do końca życia uważał się za masona).

W roku 1992 napisał książkę o wolnomularstwie. Według niego wolnomularstwo jest

grupą dążącą do osiągnięcia specyficznych społecznych relacji między swoimi członkami, używając do tego specyficznego symbolicznego zachowania się, i poprzez wzajemną relację między tymi dwoma aspektami dążącą do jakościowej transformacji zarówno członków jak i grupy.

Osobistym ideałem masona był dla niego zawsze ktoś silnie zaangażowany, dzielący niektóre idee z braćmi masonami. Dlatego też masoni, według niego na zewnątrz łoży niekoniecznie musieli być zaprzyjaźnieni albo dzielić te same społeczne cele życiowe. Ten kto zdecydował się zostać wolnomularzem, uzasadniał swój wybór na podstawie istotnych podwójnych intuicji, które się często nawzajem podwajały a czasem wzmacniały. Każdy podany powód mógł służyć za wstąpieniem jak i przeciw zostaniu masonem. Przytaczał tu następujące przykłady:

1. Uważanie swojej osobowości za wieloraką (bogata) i potrzeba dzielenia się tym z innymi w odosobnionym miejscu, gdzie można przeżywać symbolicznie wspólnotę (związek) z innymi.

2. Uważanie się za osobę mało kontaktową i skrytą, która może poznawać swoją unikalność i przeżywać intymne lecz bezpieczne i chronione interakcje z innymi samotnymi.

3. Uważanie, że chce się zostać masonem, ponieważ istnieje jako część całości, która musi się rozwiązać i która wciąż sama siebie antycypuje (ludzkość, w swojej ogólności, jako aktualna, konkretna realizacja a nie tylko koncept).

4. Chcę być masonem, ponieważ uważam, że każdy człowiek jest inny i tylko i wyłącznie możemy się rozwijać poprzez ciągłe angażowanie się w potyczki, nie destruktywne, lecz otwarte i intymne.

5. Tak jak każdy inny jestem mnogością, która potrafi tylko i wyłącznie manifestować się na zewnątrz, wtedy kiedy znajdzie inne mnogości, które są zbieżne do jedności (konwergencja) podobne do siebie.

6. Poetycznie mówiąc, chcę być masonem, ponieważ brakuje mi każdej jedności, tak jak na pustyniach, gdzie wyizolowane istoty poszukują siebie nawzajem, nie potrafiąc się znaleźć i ponieważ chcę oglądać widowisko analogiczne do głębi mojej duszy (spektakl to łoża).

Według Apostela życie człowieka jest pełne działania symbolicznego. Niektóre symbole i rytuały są indywidualne a inne kolektywne. Symboliczne 'doświadczenie' nie musi być wywołane rytuałem, ale każde rytualne zachowanie jest symbolicznym zachowaniem się. Ile i co o zewnętrznym świecie powiedziane zostaje przez symboliczny czyn nie potrafimy całkowicie wyrazić. Nie jest możliwe działanie zawsze czysto praktycznie i technicznie, jak i też czysto rytualnie i symbolicznie. Żeby utrzymać się w naturze i społeczeństwie musimy w wielu niezliczonych przypadkach przyjąć dystans, wyrachowane (interesowne), nie zaangażowane i neutralne stanowisko. Ale ten, kto nie posiada symbolicznego doświadczenia, przeżywa każdą sytuację w ograniczony sposób, bez konkretnej relacji z resztą. Tym doświadczeniom brakuje głębi. Ten kto nie postępuje zgodnie z rytuałami, nie podkreśla swoich symbolicznych doświadczeń w działaniu. Oprócz tego istnieje potrzeba dzielenia symbolicznego doświadczenia/przeżyć z innymi i ekspresywnego wykonywania rytuałów. Dzięki temu ci, co to robią mają zwieszane emocje w stosunku do tego, co robią. Jeżeli te osoby mają potrzebę zmiany jakościowe przeżywać symbolicznie, to w pewnym momencie czują potrzebę bycia wtajemniczonym. Szczególnie jeżeli chodzi o rzeczywiste i uniwersalne ludzkie doświadczenia potrzeba symbolicznych rytuałów jest bardzo głęboka.

Według Leo Apostela można rozróżnić następujące sposoby symbolicznego myślenia i rozumowania, mające jednakże coś wspólnego ze sobą:

1. Magiczne myślenie i działanie próbuje rzeczywistość zewnętrzną zmienić i kontrolować poprzez czysto symboliczne działanie. Opiera się na przeświadczeniu, że całe życie jest wielką tajemnicą lub też, że dane zdarzenie, sytuacja mają charakter niewyjaśniany i podlegają jakiejś nieokreślonej sile sprawczej.

2. Początek lub koniec o którym mit opowiada może dotyczyć świata, ludzkości lub pewnej wybranej grupy. Magiczne myślenie nie musi być mitycznym i na odwrót.

3. Religijne lub sakralne rozumowanie jest myśleniem wychodzącym z doświadczenia przekazującego głęboki szacunek dla absolutnej rzeczywistości i jej podstaw. Religijne myślenie nie potrzebuje być mitycznym i odwrotnie. Między magią a religią istnieje nawet pewna niezgodność: modlitwa, aby zaklęcie miało swoją moc jest tylko modlitwą a religijne oddanie się wyłącza magicznie dominującą postawę.

4. Ezoteryczne rozumowanie jest dostępne tylko pewnej wybranej grupie ludzi, i tylko w tajnych okolicznościach może być przekazywane. Ezoteryczne rozważanie jest w istocie magiczne. Mitologiczne jest rzadko ezoterycznym, religijne w zasadzie nie może być ezoterycznym, ponieważ oddanie się i czczenie wiąże uniwersalnie. Gnostycyzm jest ezoteryczny i dlatego elitarny.

5. Bogobojne rozumowanie może być tylko w profetycznych religiach rozważaniem historycznym, które próbuje skonkretyzować i wypełnić przez proroka osobiste polecenie Boga w historycznej rzeczywistości. Bogobojne rozważanie jest religijne, religijne nie musi być bogobojne.

6. Mistyczne myślenie nie może być magiczne czy też mityczne, ale religijne lub bogobojne, ale to nie jest koniecznością.

Według Apostela wolnomularze są grupą, która praktykuje kolektywnie rytuały i symbolizm, jak i czynności wtajemniczenia. Robią to bez użytku czynności magicznych i ezoterycznych. W zasadzie ich symbolika jest niereligijna, bezbożna i nie mistyczna. Jednakże religijne, kościelne i mistyczne znaczenia mogą mieć też tu oddźwięk jako dodatkowe znaczenie, lecz to nie może być sprzeczne z zasadami masonerii. Wolnomularze próbują urzeczywistnić 'życie w i przez miłość'. Nacisk w wolnomularstwie na tolerancję, braterstwo i otwartość względem siebie jest formą świeckiej miłości.

Charakterystyczne cechy we wzajemnych kontaktach między sobą:

1. Każdy wolnomularz zostaje przyjęty nie ze względu na jego wyjątkowe talenty, sympatyczny charakter czy przekonania, ale ze względu na jego proste człowieczeństwo.

2. Od każdego masona nic się nie żąda i pożąda.

3. Wolnomularskie braterstwo łączy konkretne osoby.

5. Łoża jako centrum jedności łączy tych wszystkich, którzy normalnie w życiu codziennym są daleko od siebie, intelektualistów i uczuciowo niezwiązanych.

6. Jeżeli jeden mason darzy drugiego afektem, kontaktami społecznymi czy swym intelektem, to w zamian nie oczekuje niczego.

7. O przekonaniach i zachowaniu brata masona się nie osądza.

8. Praca wolnomularska wymaga aktualnego bycia razem wtajemniczonych i kieruje się na nieograniczoną przyszłość.

9. Rozliczanie się i porównywanie nie ma miejsca w kontaktach wolnomularskich.

10. Praca wolnomularska nie jest analizą tej pracy: spotkanie się i rytualne czynności nie są samą refleksją. Brak strachu jest możliwy nie tylko dzięki bezpieczeństwu, lecz także dzięki wychodzeniu na zewnątrz w otwartą przestrzeń i przyjęciu, że świątynia wolnomularska nie ma granic i symbolizuje kosmos.

11. Symboliczny charakter pracy wolnomularskiej opiera się ściśle na metaforycznym charakterze parabol agape, czyli jedności wolnomularzy, podtrzymywanie ich i wzajemnej przyjaźni.

Guy Bottu, jeden z wolnomularzy blisko związanych z Leo Apostelem, tak o nim powiedział:

„Początkowo znałem Leo Apostela jako mojego wykładowcę logiki i filozofii na Uniwersytecie Brukselskim. To był bardzo inteligentny i przyjacielski człowiek. Bardzo przejmujący się wszystkimi problemami społecznymi i potrafiący słuchać innych. Nigdy nie widziałem go obrażonego, zagniewanego czy zgorzkniałego. Często był jedynie rozczarowany i zawiedziony brakiem zrozumienia w społeczeństwie i tymi, co sprawowali władzę. Był bardzo zaangażowany społecznie. Jako wolnomularz, z przekonania wolnomyśliciel, lecz myślący religijnie, w transcendentnym znaczeniu tego słowa, brał za złe braciom wolnomularzom, że nie angażowali się w społeczne problemy, które dotyczyły nas wszystkich. Uważał, że grupa wolnomularska powinna przyjmować stanowiska w takich sprawach, jak na przykład umieszczenie rakiet jądrowych. Wolnomularze powinni w tym wypadku, według niego, jako organizacja publicznie to potępić. Kiedy jednak tak się nie stało, poprosił o pozwolenie odejścia z loży, bo sumienie nie pozwalało mu zostać. Pozostał mile widziany wśród braci, ale nie mógł już więcej uczestniczyć w działalności loży, przez co bardzo cierpiał. Jednakże pozostał wierny swoim przekonaniom i nigdy nie wrócił do wolnomularstwa. Było dla mnie wielkim zaszczytem znać i być w jednej loży z tak wspaniałym człowiekiem, i mieć okazję z nim rozmawiać i słuchać go. On był wielkim Wolnomularzem!"

\*

Źródła:

- Leo Apostel, *Vrijmetselarij: een wijsgerige benadering (Wolnomularstwo: podejście filozoficzne)*, Antwerpen: Hadewijch, 1993.
- R. Jacobs, [Over macht en anarchisme](#) (O władzy i anarchizmie)
- Wikipedia
- [Vrije Universiteit van Brussel](#)
- [Leo Apostel](#)

Zobacz też: [Center Leo Apostel for Interdisciplinary Studies](#)

### **[Ilona Boska](#)**

Korespondentka z Holandii współpracująca z Racjonalistą

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 29-04-2006)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4743>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna**

**lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)